



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 66 (406) • 10 listopada 2006 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji)

Polityka Chin wobec państw Afryki

Artur Gradziuk

Forum Współpracy Chin i Afryki oraz podpisane umowy są kolejnym dowodem na zacieśnianie przez ChRL relacji z państwami afrykańskimi. W ciągu ostatnich lat zajęły one ważne miejsce w chińskiej polityce zagranicznej, której głównym celem jest uzyskanie dostępu do złóż surowców i zapewnienie ich dostaw. Rozwój współpracy Chin z państwami afrykańskimi jest korzystny dla obu stron, utrudnia jednak realizację celów polityki UE i USA i spowalnia proces reform politycznych i gospodarczych w Afryce.

Forum Współpracy Chin i Afryki. W odbywającym się w Pekinie trzecim Forum Współpracy Chin i Afryki uczestniczyli przywódcy 48 państw afrykańskich. Zaproszeni zostali również przedstawiciele pięciu państw, które utrzymują stosunki dyplomatyczne z Tajwanem, uznawanym przez Chiny za zbuntowaną prowincję – Burkiny Faso, Malawi, Gambii, Suazi i Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. ChRL liczy na to, że państwa te zerwą współpracę z Tajwanem, uznają zasadę „jednych Chin” i wznowią stosunki z Pekinem. Argumentem mającym przekonać te państwa jest bogata oferta współpracy gospodarczej dla państw afrykańskich uznających jedność Chin. Podczas Forum chińskie przedsiębiorstwa podpisały z 11 państwami porozumienia na inwestycje infrastrukturalne oraz w sektorach telekomunikacyjnym, wydobywczym, bankowym, ubezpieczeniowym warte 1,9 mld dol. Ponadto prezydent Hu Jintao zapowiedział udzielenie w ciągu najbliższych trzech lat preferencyjnych pożyczek i kredytów o wartości 5 mld dol., podwojenie środków pomocowych i umorzenie części zadłużenia. Przywódcy Chin i Afryki przyjęli plan działania, który szczegółowo określa elementy współpracy politycznej i gospodarczej na najbliższe lata. W ten sposób Chiny rozszerzyły zakres partnerstwa gospodarczego i dyplomatycznego z Afryką.

Forum było kulminacyjnym wydarzeniem Roku Afryki w Chinach, który można uznać za sukces. Od stycznia prezydent Hu Jintao, premier Wen Jiabao i minister spraw zagranicznych Li Zhaoxing odwiedzili łącznie 15 państw afrykańskich. Rekordowy wzrost handlu i inwestycji spowodował, że Chiny stały się jednym z głównych źródeł rozwoju gospodarczego Afryki. Od 2000 r. dwustronny handel wzrósł pięciokrotnie, czyniąc z Chin trzeciego – po UE i USA – partnera handlowego. Obecnie afrykańscy przywódcy uważają je za idealny model rozwoju dla ich krajów.

Znaczenie Afryki w polityce ChRL. Wzrost znaczenia Afryki w polityce zagranicznej Chin szczególnie widoczny jest od początku obecnej dekady. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych priorytetem dla rządu chińskiego był rozwój gospodarczy. Sukces gospodarki i jej nowe uwarunkowania – członkostwo w WTO, większy popyt na surowce – wpłynęły na zainteresowanie rozwojem współpracy z Afryką. Wzrost produkcji przemysłowej sprawił, że dla kontynuacji sukcesu gospodarczego konieczne stało się zapewnienie zwiększonych dostaw aluminium, miedzi, niklu, rudy żelaza i ropy. Dlatego też rząd chiński starał się dostosować politykę zagraniczną do strategii rozwoju kraju. Przede wszystkim wspierał przedsiębiorstwa państwowe w zawieraniu umów na wydobycie i dostawy z krajami zasobnymi w surowce. Towarzyszyły temu działania dyplomatyczne obejmujące zwiększone kontakty polityczne, umowy handlowe, umorzenie długów czy pomoc rozwojową. Prowadzona polityka przyniosła wymierne rezultaty w postaci dostępu do złóż surowców w różnych miejscach świata: złota w Boliwii, węgla na Filipinach, miedzi w Chile, gazu w Australii i ropy w Afryce. Godne podkreślenia jest, że polityka zagraniczna Chin stała się na tyle wyrafinowana i skuteczna, że udało się osiągnąć cele tak ważne z punktu widzenia ich interesów. Sprzyjały temu brak wyraźnego zainteresowania Europy i USA rozwojem

efektywnej polityki wobec Afryki oraz nieskuteczna pomoc dla kontynentu, która skupiała się na działaniach humanitarnych i walce z epidemiami, a nie poprawiała warunków do rozwoju gospodarczego.

Dostęp do surowców. Aktywność Chin w Afryce to przede wszystkim zdobywanie dostępu do złóż i zapewnianie dostaw ropy naftowej. Blisko 10-procentowy wzrost gospodarczy rocznie przyczynił się do zwiększenia popytu na ropę. Od 1993 r. Chiny są jej importerem netto i zapotrzebowanie na ten surowiec stale rośnie. Gdy po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 r. wzrosła niestabilność na Bliskim Wschodzie, Chiny zaczęły dążyć do dywersyfikacji dostaw. Najdogodniejszym regionem była Afryka, gdzie ze względu na stosunkowo niewielką aktywność korporacji naftowych z Europy i USA istniały duże możliwości dla chińskich przedsiębiorstw. Ich działalność skupia się obecnie w Sudanie, Angoli i Nigerii. Specyficznym przykładem jest zaangażowanie w Sudanie. Po wycofaniu się korporacji międzynarodowych – z powodu wojny domowej i kryzysu humanitarnego – Chiny stały się podstawowym inwestorem w przemyśle naftowym i związanych z nim projektach infrastrukturalnych. Chińska oferta dla Sudanu była kompleksowa: duże fundusze, pomoc ekspercko-techniczna i gwarancja ochrony na forum ONZ przed sankcjami. Dzięki temu bogaty w surowce Sudan stał się eksporterem netto ropy, a połowa eksportu przypada na Chiny. W Angoli, która obecnie sprzedaje do Chin więcej ropy niż Arabia Saudyjska, w pakiecie umożliwiającym eksploatację złóż ropy zaoferowano preferencyjną pożyczkę 2 mld dol. jako część długookresowej pomocy gospodarczej obejmującej budowę kolei, dróg, szpitali, szkół, mostów, sieci światłowodowej oraz szkolenia dla pracowników sektora telekomunikacyjnego. W Nigerii Chiny uzyskały licencję na eksploatację czterech złóż w zamian za deklarację budowy elektrowni wodnej. Ponadto w 2005 r. podpisały pięcioletnią umowę na dostawy 30 tys. baryłek ropy dziennie oraz kupiły przynoszącą straty rafinerię, którą nie była zainteresowana żadna korporacja międzynarodowa. Łącznie ChRL zakłada zainwestowanie w Nigerii blisko 10 mld dol. w różne sektory przemysłu.

Ta metoda chińskiej polityki odnosi się też do krajów bogatych w inne surowce. W Zambii zainwestowano 170 mln dol. w górnictwie, głównie miedzi, której Chiny są obecnie największym konsumentem na świecie. W ogarniętej wojną domową i niestabilnej Demokratycznej Republice Kongo rozpoczęto inwestycje w kopalniach kobaltu i miedzi oraz budowę dróg do ich transportu. W przygotowaniu są też projekty budowy elektrowni. W Zimbabwie, wobec którego egzekwowane jest embargo, Chiny inwestują w eksploatację surowców mineralnych, budowę dróg i rolnictwo a także dostarczają wszystkie najważniejsze towary, w zamian za co reżim prezydenta Mugabe daje chińskim przedsiębiorstwom nieograniczoną swobodę działania, przez co państwo to niemal całkowicie uzależnione jest gospodarczo od ChRL.

Implikacje. Wzmoczona aktywność Chin w Afryce na początku XXI w. ma bardzo duże implikacje zarówno dla państw kontynentu, jak też i dla Europy, Stanów Zjednoczonych i organizacji międzynarodowych. Cechą charakterystyczną stosunków gospodarczych z Afryką jest nielączenie kwestii handlowych i inwestycyjnych z kwestiami politycznymi. W przeciwieństwie do USA, Europy i instytucji międzynarodowych, Chiny nie uzależniają swej pomocy i zawarcia umów biznesowych od wdrażania określonych reform politycznych i gospodarczych. Taka forma współpracy bardziej odpowiada przywódcom państw afrykańskich, którzy wolą unikać słusznych oskarżeń państw zachodnich o korupcję, nepotyzm, represje wobec przeciwników politycznych czy nieprzestrzeganie praw człowieka. Jednocześnie charakter współpracy z Chinami osłabia presję na przeprowadzenie reform demokratycznych czy walkę z korupcją. Oferty instytucji międzynarodowych uzależniających pomoc od tych kwestii przegrywają więc z ofertą chińską, o wiele atrakcyjniejszą finansowo i łatwiejszą do przyjęcia. Ponadto budowane przez chińskie przedsiębiorstwa drogi, mosty, linie kolejowe, zapory wodne itd. są wysokiej jakości, o wiele tańsze i powstają w krótszym czasie niż obiekty realizowane przez przedsiębiorstwa zachodnie. Realizacja takich projektów, choć jest pochodną dążeń do uzyskania dostępu do zasobów surowcowych, pozostawia trwały ślad w postaci nowej infrastruktury oraz wpływa na kreowanie pozytywnego wizerunku Chin w Afryce. Poprawa infrastruktury przyciąga nowe inwestycje i przyczynia się do rozwoju kontynentu, co w opinii państw afrykańskich zawdzięczać można współpracy z Chinami. W ten sposób Chiny skutecznie realizują swój najważniejszy cel w Afryce – dostęp do surowców, jednocześnie stając się konkurentem UE i USA i przeszkodą w realizacji celów ich polityki.